

Rymanów-Zdrój

Tygodnik sezonowy.

ADRES
Redakcyi i Administracyi:
Lwów
ul. Piekarska l. 17.

Wychodzi każdej niedzieli.

Cena egzemplarza 10 ct.

Ogłoszenia po 10 ct.
za wiersz drobnym drukiem

Z chwili.

Pisma nasze rozpisują się na temat »kanikuły«, która przysłała raptem, ni ztąd ni zowąd, aby kłamać zadać twierdzeniu, że u nas 6 miesięcy zima, a 6 — zimno. Pokazuje się, że przecież pomiędzy zimą a zimnem jest przecie gorące intervallum, przypominające ową przeszłość, kiedyto wszystko na tym świecie było ponętne — i serca i głowy.

Z artykułu „Dziennika Polsk.“, a właściwie „Kuryera lwowskiego“ dowiadujemy się, że przed kanikułą miała ludzkość zawsze stracha, mniemając, iż w tym czasie zdrowie nasze najbardziej jest zagrożone. Naturalnie opinia ta przechowała się jako szczątkowy zabytek epoki, kiedy nie znano zdrojowisk, które skruszyły całą grozę kanikuły, przemieniając tego wroga zdrowia na potężnego protektora higieny, restaurującego nas na cały rok mitręgi.

Ze wspomnianego artykułu dowiadujemy się, że »kanikuła« znaczy tyle, co »psi czas« i że nazwę tę zawdzięcza wściekłej grasującej w tej porze. Nie przecząc bynajmniej historycznemu wywodowi, zauważymy jednak, że trzeba być bardzo zaciętrzewionym historykiem, aby takimi rzeczami nabijać sobie głowę, zamiast używać rozkoszy wilegiatury i »chlapać się« w wodzie, ile tylko można.

Ale ponieważ historycy wszędzie wścibić muszą swe trzy grosze, posłuchajmy, co oni prawią o kanikule dalej:

Oto, co wydobyła mądrość dziejowa z reminiscencyj kanikularnych. Nie są one doprawdy warte ani połowy tego, co każdy unosi z czasów kanikuły, spędzonych u wód, gdzie poprostu jakby drugi raz na świat przyszedł, czuje się rzeźki, swobodny, dzielny...

Wiara w niebezpieczny wpływ kanikuły sięga epoki starożytnych Egipcyan, którzy przypisywali, wielki wpływ na stan urodzajów gwieździe Syryuszowi, zwanej także Sot, Sotis lub Syrts, około której grupowały się wszelkie wiadomości Egipcyan o niebie.

Syryusz znajduje się w gwiazdozbiorze Psa Wielkiego (*Cunis major*). Nazwa jego egipska »Syris« pochodzi od słowa *Ozyris*, które wyobrażała u Egipcyan słońce, tudzież rzekę Nil, od której wylewów zależały urodzaje w całym kraju. Wylew zaś Nilu przypada w czasie letniego przesilenia dnia z nocą.

Gwiazdy, zwane stałemi, jak Syryusz, przez pewien, niezbyt długi przeciąg czasu, nie zmieniają względem siebie położenia. W rzeczywistości oś ziemi zmienia swój kierunek, oś świata zatacza na sklepieniu nieba koło nieznaczne; wpływa to na położenie bieguna niebieskiego wśród gwiazd, a co za tem idzie i na zmianę w układzie gwiazd. Widok

nieba z czasem ulega zmianom; pewne gwiazdy, które były około biegunowe; zatem nie wschodziły, niezachodziły, zaczynają chować się pod poziom, inne zaś zbliżają się do bieguna.

Skutkiem tego i Syryusz z biegiem czasu zmienił swe miejsce na sklepieniu nieba i wschody tej gwiazdy nie mogły już przepowiadać mającego nastąpić wylewu Nilu.

Wtedy gwieździe tej przypisywać zaczęto inne właściwości: upały i choroby epidemiczne.

Grecy i Rzymianie zwali kanikułą porę roku, w której panował suchy wiatr południowy, wiejący z pustyń Sahary. Według Hyppokratesa i Pliniusza, w czasie tym nie należy puszczać krwi, trzeba unikać kąpeli ciepłych oraz zachowywać wstrzeźliwość, w picu i spaniu. Aby uniknąć zgubnego wpływu złej gwiazdy, Grecy i Rzymianie składali corocznie na ofiarę Syryuszowi psa rudego.

We Francyi kanikułą nazywają czas od d. 22. lipca do 23. sierpnia, w Angli od d. 3. lipca do 11. sierpnia, w Rosyi od d. 27. lipca do 13. września. Dni te Anglicy zowią *dog days*, Niemcy — *Hundstage*.

W jednym z kalendarzy polskich na rok 1752 znajdujemy następującą notatkę o kanikule:

»Okolo S. Małgorzaty (d. 13-go lipca) następują psie dni, tak zwane dlatego,

Dobry humor.

Dla towarzystwa dobry humor jest nabytkiem nieocenionym, zależy tylko od tego, czy ten, który go posiada, umie go należycie objawić i w dobry sposób podać.

Najwykleszym sposobem okazywania dobrego humoru, nadzwyczaj rozkorzeniem w naszym społeczeństwie, jest naciąganie kogoś, czyli tak zwane »branie na kawał«. O wiele przyjemniejszym od tego systemu kpiarzy — jest humor blagi. Humor facecyonistów polegający na powtarzaniu niezliczonej ilości dykteryjek *bons mots*, przygód, conceptów, i anegdot, bawi

chwilowo, lecz ma tę złą stronę, że potrzebuje coraz to nowego „*dankbares Publicum*“ i *à la longue* staje się nudnym.

Dar mówienia o niczem w sposób lekki, zabawny i zajmujący „wesołych facetów“ jest nad zwyczaj przyjemny, lecz o tyle niebezpieczny, że łatwo zeń wpaść w ekstremę arlekinady, lub inaczej błaznowania.

Dobry humor na zewnątrz zaznacza się zatem przedewszystkiem słowem. Dobry humor słowa rodzi dowcip, który o tyle może być przyjemnym o ile jest cięty, trajny i nie przechodzi granic przyzwoitości. W tem leży cała różnica między dowcipem trywialnym „ulicy“ a eleganckim salonu.

Następnie objawia dobry humor gestem w mimice, pędzłem w karykaturze, tonem w lekkiej wesołej muzyce, a wreszcie w potędze pióra.

W przecięciu humor powieściopisarzy jest formy epicznej i obiektywny, komedyo-pisarzy sytuacyjny, subiektywny i spostrzegawczy, poetów przeważnie okolicznościowy.

Jak każdy pojedynczy człowiek ma coś odrębnego, co stanowi właściwą jego istotę, tak całe narody posiadają swój właściwy rodowity rodzaj humoru. Przywilej do dobrego, niewymuszonego humoru mają Polacy, objawiając go fantazyą i gęstą miną, Niemiec zaznacza go swoją *Gemüthlichkeit*, Francuz w pikantnym dowcipie i w lekkiej

że w ten czas między gwiazdami Niebieskimi jedna, którą psią zowią, z Słońcem chodzi, którą w wodą patrząc obaczyć może; o tej pisze Cicero w Księgach o wieszczbie; tak kiedy psie dni mokro zostają y więcej mokrości niż suchości y pogody przynoszą, obawiać się powietrza (morowego) potrzeba, a jeżeli o tym czasie piękne pogody, zdrowy Rok znaczą.

Welocypedyści.

Czerwiec, lipiec, sierpień — to ich sezon. Wszędzie ich pełno, na ulicach, szosach, drogach, ścieżkach, nawet miedzach, na wszystkich dworcach kolejowych, we wszystkich restauracjach podmiejskich, w willach, a nawet chałupach chłopskich.

Welocypedia albo, jeżeli ktoś nie lubi neologizmów, kołowacizna jest fenomenalnym objawem społecznym. Urodziła się w ostatnim prawie lat dziesiątku, a dziś już szerzy się epidemicznie z niesłychanym rozmachem. Dziś trudniej jest znaleźć rodzinę, która nie ma pieniędzy, niż rodzinę, która nie miałaby w przedpokoju, w kuchni lub kurytarzu stalowego rumaka.

Welocypedyści stanowią *status in statu*, państwo w państwie lub, ściślej mówiąc, społeczeństwo w społeczeństwie. Stworzyli sobie świat swój odrębny; żyją w nim swoim życiem odrębnym. Mają swoje mody, swoje szkoły, swoich profesorów jazdy, swoje konkursy, swoje egzaminy i swoje specjalne komisje. Mają także swoje koła, kluby, welodromy, swoje bóstwa, swoich bohaterów, swoje ordery i swoją historję, swoją literaturę zawodową, panegiryczną i polemiczną, swoje dzienniki i swoich dziennikarzy.

Ba! mają nawet swój język, upstrzony mnóstwem wyrazów cudzoziemskich, jak „rekord“, „champion“, „match“, „sport“, i dumni są, że niepodobna ich przetłumaczyć na język polski.

Niedosyć na tem. Welocypedyści mają swoje anegdoty, przysłowia, a nawet swoich złodziejów, którzy zajmują się wyłącznie eskamotowaniem maszyn, pozostawionych bez opieki.

Wreszcie mają — przyszłość przed sobą, a więc choćby dlatego zasługują na wzmiankę w szkicach sezonowych.

Z M O D Y.

Jesteśmy nareszcie świadkami zaszłonej detronizacji panoszącego się zbyt długo wysokiego kołnierza, istnej tortury podczas upałów. Szyja nareszcie wyzwolona.

Staniki wycinane „en coeur“, oszyte falbaną lub też ozdobione chusteczką koronkową „a la Marie-Antoinette“ donoszą coraz więcej estymy. Wszystkie staniki wycięte czy też z kołnierzami nakładają się na spodnice i kończą się u pasa. Rękawy sięgają tylko do łokcia, zakończone bądź draperyą, bądź falbaną, bądź też koronką. Panie skorzystają zapewne z tej mody, aby się zdobić w bransoletki, łańcuszki, naszyjniki. Wszystko się wraca i dobrze nie pozbywać się nigdy starej biżuterii, bo i na nią przyjdzie kiedyś kolej.

Jako garniowanie sukien lekkich używane są coraz powszechniej frendzle, a nawet siatki i pletnie szerokie na dwa milimetry najwyżej.

Jako uprzywilejowane kolory kaszmirów: perłowy i „beige“. Ostatnią nowością nadmienić wypada, na spodnicach są wstawki z gipiury, naszyte na atłasie lub wstążce. U dołu spodnice naszywa się kilku marszczonemi falbankami, lub jedną zaplisaną wysokość 30 centymetrów. Na te falbany spada tunika bardzo obcisła, zakończona w zęby lub falbankami oszyta. Wszystkie spodnice są zapinane albo też sznurowane z przodu, na kieszenie coraz mniej miejsca.

Guzik zdobywa przewagę w toaletach. Można już dziś napisać jego monografię.

Bywa kryształowy okrągły, nakładany strzałkami stalowemi, kryształowy rżnięty, jak brylant i oprawny w stal lub srebro, szklany, zielony, szafirowy lilowy naśladowujący szmaragdy, szafiry, i ametysty, dalej guzik metalowy w kształcie:

liścia, owadu, maku, niezabudki, koniczyny, bratka itd. guzik z perłowej masy, ze stali i tysiące innych odmian, których niepodobna wyliczać, boby to za wiele miejsca zajęło.

W zakresie kapeluszy najmodniejsze są całe tiulowe, suto marszczone i przybrane kwiatami olbrzymich rozmiarów: piwoniami, różami wielkości talerzyków deserowych, kokardami alzackimi, skrzydłami czaplemi lub ich imitacją. Dużo jest także kapeluszy z samych kwiatów, naprzykład: bratków, fijołków, róż lub nawet z samych liści. Zaznaczyć trzeba, że w Paryżu nie noszą już kapeluszy spuszczonego na czoło i oczy. Ronda podgięte, odchylone stają się coraz modniejsze. W dnie słotne, na ranny spacer, do picia wód i podróży najodpowiedniejszy zawsze kapelusik słomiany „canotier“.

K r o n i c z k a.

W zakładzie zdrojowo-kąpielowym w Rymanowie odbędzie się w niedzielę dnia 23-go b. r. o godzinie 4-tej po południu „Festyn“, połączony z tombolą bufetem itd., na który najuprzejmiej zaprasza „Komitet“.

Festyn odbędzie się na łące „Gniewoszówce“ (w razie niepogody w sali Dworca gościnnego.) Wstęp na festyn 20 ct. dla dzieci i włościan 10 ct. od osoby. Czysty dochód z festynu przeznaczony na budowę kaplicy w Zakładzie zdrojowym.

O godzinie 9-tej wieczorem odbędzie się zwykła zabawa z tańcami (strój wizytowy). Wstęp na zabawę od osoby 1 zł. od rodziny 3 zł. na galeryę 50 ct.

Dnia 26-go lipca w środę, ku uczczeniu dnia imienin Czcigodnej Pani Anny z hr. Działyńskich hr. Potockiej odbędzie się w Zakładzie zdrojowym „Bal“ (strój balowy, lub wizytowy).

Humorysta Wojciech Wróblewski przybył do Rymanowa i urządził wieczór humorystyczny w czwartek dnia 2-go b. m.

Drugi taki wieczór odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Artysta Wróblewski na brak powodzenia nie żalił się nigdy i tym też z pewnością razem nie dozna rozczarowania.

gaskonadzie. Towarzystwo ludzkie musi mieć choć trochę w sobie humoru, gdyż inaczej byłoby jednym wielkim klasztorem kamedułów.

Przyjemniejsze robi wrażenie, gdy go się znachodzi więcej u mężczyzn, zanadto dobry humor w kobiecie razi, wesołość kobiet powinna być pogodną i wesołą jak lazur niebios, trzpiotowatość przystoi jedynie młodemu dziewczęciu.

Są chwile jednak w życiu, w których niesposób mieć go zawsze na zawołanie; mogą stać temu na przeszkodzie dolegliwości tak fizyczne jak i moralne, wtedy humor maskując boleść, występuje z nową odmianą, zwaną *Galgenhumorem*.

Dobry humor z natury swej jest zaraźliwym i łatwo udziela się w krótkim czasie dokoła, z kąd chwilowo jednakże zaraz się zjawia, trudno nieraz nawet w pojedynczych wypadkach oznaczyć.

Zdarzają się osobistości, które pojawieniem tylko samej swej postaci wzbudzają go u innych.

Jest zresztą wiele innych wzbudzających go powodów, jedni nabierają go na widok pięknej natury, drudzy na widok pięknej kobiety, inni znów na samą myśl pięknego kawałka smacznego pieczonego. U ludzi naprzykład nerwowych niewiedzieć z kąd przychodzi i dlaczego odbiega, naprzemian w jednej chwili potrafią płakać

do spazmów i śmiać się aż do rozpuku.

Na każdy jednak sposób z całą stanowczością da się powiedzieć, że dobry humor jest klejnotem towarzyskim, który raz wrodzony pozostaje na całe życie i w późnych nawet latach „jowialny staruszek“ dla towarzystwa jest nabytkiem stokroć lepszym, niż nowoczesny z rzadką miną zblazowany elegancki młodzieniec.

R. T.



VI. Lista gości przybyłych do Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie za czas od 11/7 do 18/7 1899 r.

377	11/7	Dziubek Ludwik ze służącą, syn nauczyciela z Klimkówki osób 2, mieszkanie Leśniczówka.	410	16/7	Mańkowska Wanda z Sieniawy, Pensyonat.
378	"	Branda Keil z 3-giem dziećmi i matką, kupcowa z Jasła osób 5, mieszkanie „pod Różą“	411	"	Mańkowski Bogusław z Sieniawy, Pensyonat.
379	12/7	Wiśniewska Leokadya z 2-ma córkami z Krakowa osób 3, mieszkanie „pod Kościuszką“.	412	"	Lewicka Zofia ze Lwowa, Pensyonat.
380	"	Ks. Stanisław Adamski T. J. ze Lwowa, mieszkanie „pod Matką Boską“.	413	"	Truskolawski Włodzimierz właściciel dóbr i marszałek powiatu, z rodziną i służą z Sanoka osob 4, mieszkanie willa „Leliwa“.
381	"	Majorowa von Pfeiffer z córką i synem, żona c. k. majora ze Stanisławowa osób 3, mieszkanie Dworzec gościnny.	414	"	Kierwiński Gustaw z rodziną, urzędnik kolei Warszawsko-Wiedeńskiej z Warszawy osób 3, mieszkanie „pod Pogonią“.
382	"	Bohosiewicz Marya z synem i boną Leokadyą Pawlik, żona lekarza pułkowego ze Stanisławowa osób 3, mieszkanie Dworzec gościnny.	415	"	Michalski Stanisław, nauczyciel z Krakowa, mieszkanie „pod Pogonią“.
383	"	Zahradnik Hieromin c. k. komis. powiatowy ze Lwowa mieszkanie willa „Leliwa“.	416	"	Jacz Wiktorya z córką synem i Józefem Krawickim, właścicielka dóbr z Krzywca osób 4, mieszkanie Dworzec.
384	"	Witels Pesze z rodziną i służą, kupcowa ze Lwowa osób 6, mieszkanie „pod Różą“.	417	"	Hordyńska Adela z córką, wdowa po notarj. z Czerniowiec osób 2, mieszkanie Dworzec.
385	13/7	Onyszkiewicz Adrian urzędnik poczt. z Gorlic mieszkanie „pod Globusem“.	418	"	Hausner Kamila z 2-giem dziećmi, wdowa po nadkom. straży skarb. ze Lwowa osób 3, mieszkanie „pod Góralem“.
386	"	Chlebińska Józefa nauczycielka z Brzozowa mieszkanie „pod Kościuszką“.	419	"	Raus Elisa z synem i służącą, żona nadporucznika ze Lwowa osób 3, mieszkanie „pod Globusem“.
387	"	Prochaska Franciszka z siostrą Lupińską, żona nadinspektora podatkowego ze Lwowa osób 2, Pensyonat.	420	"	Haar Pepi córka kupca z Rzeszowa, mieszkanie „pod Globusem“.
388	"	Gernandowa Malwina z 6-giem dziećmi i kuchar., żona naczelnika c. k. stacyi kolejowej z Gródka osób 8, mieszkanie „pod Pogonią“.	421	"	Grabowska Julia z córką i synem, wdowa po naczelnym sędziym osób 3, mieszkanie „pod Globusem“.
389	"	Bojko Bazyl pensyonow. urzędnik ze Lwowa mieszkanie „pod Pogonią“.	422	"	Małaczyńska Cecylia z dziećmi i służą, żona substytutki notaryal. z Przemyśla osób 7, mieszkanie „pod Krakusem“.
390	"	Neuman Ksawery z żoną i służą, urzędnik emeryt magistr. ze Stanisławowa osób 3, mieszkanie dom Zielony	423	"	Dr. Karol Reifenkugel z rodziną, c. k. bibliotekarz uniwersytetu z Czerniowiec osób 3, mieszkanie willa Zofii.
391	"	Kosiewiczowa Wanda z siostrzenicą z Brodów osób 2, mieszkanie „pod Kościuszką“.	424	"	Dunin Karol z rodziną, adwokat przysięgły z Warszawy osób 4, mieszkanie Dworzec.
392	"	Cetnarski Lubin, maturzysta z Rymanowa, dochodzi.	425	"	Sokołowski Franciszek obywatel ze Słonima (Król. pol.), mieszkanie u J. Niemczyka.
393	"	Krubicka Teofila z dziećmi p. Nowosieleckiego, boną i służącą, nadkomis. c. k. Starostwa z Krakowa osób 9, mieszkanie Nagłowice.	426	"	Szczerba Hermina z 2-giem dziećmi, żona weterynarza powiatowego z Sanoka osób 3, mieszkanie „pod Kościuszką“.
394	"	Rozłucka Jarosława i Olga, córki ks. gr. kt. z Hlibowa Pensyonat.	427	"	Mossang Klara z dziećmi i siostrą, żona c. k. kapitana z Czerniowiec osób 3, mieszkanie Dworzec.
395	14/7	Titz Stanisława ze służącą, prywatyzująca ze Lwowa osób 2, mieszkanie „pod Matką Boską“.	428	"	Zimblet Netti z 4-giem dziećmi, żona muzyka z Przemyśla osób 5, mieszkanie w Zajeździe.
396	"	Gołkowska Stella, córka pocztmistrza z Bukaczowiec mieszkanie u Dańka.	429	"	Pobnan Włodzimierz właśc. kopalni nafty z Starej wsi, mieszkanie „willa Leliwa“.
397	"	Fok Leon z rodziną, nauczyciel z Poruczyna osób 3, mieszkanie u Smereckiego.	430	"	Niegolewski Kazimierz właśc. dóbr z Ks. Poznańskiego mieszkanie „willa Leliwa“.
398	"	Dr. Kalitowski Emil z rodziną i służącym, prof. gimn. ze Lwowa osób 6, mieszkanie w Desznie u Śliwki.	431	"	Philipp Edmund z rodziną i służą, radca sądu kraj. ze Lwowa osób 6, mieszkanie „pod Pogonią“.
399	15/7	Grossowa Franciszka z córką, p. Izabelą Aperyesz i służącym, wdowa po prezesie Wzaj. Ubezpiecz. ze Lwowa osób 4, mieszkanie „pod Matką Boską“.	432	"	Monsen Adela z bratanek, kierowniczką szkoły z Boleschowa osób 2, mieszkanie „pod Białym Orłem“.
400	"	Wronowska Zofia, żona urzędnika Wydziału Kraj. ze Lwowa, mieszkanie „pod Aniołem Stróżem“.	433	17/7	Langsam Sure z 6-giem dziećmi, kupcowa z Bukowska osób 7, mieszkanie u Blimy.
401	"	Przybylska Józefa z rodziną i służą, żona przemysł. ze Lwowa osób 6, mieszkanie „pod Białym Orłem“.	434	"	Horowitz Majer Chil z rodziną, rentyer z Mielca osób 4, mieszkanie u Smereckiego.
402	"	Mutka Agnieszka, żona asystenta pocztow. ze Lwowa, mieszkanie „pod Białym Orłem“.	435	"	Popowiczówna Marya z siostrą, nauczycielka ze Lwowa osób 2, mieszkanie „pod Pogonią“.
403	"	Schiffner Artur z rodziną i boną, Izą Wittich sekret. c. k. Dyrekcji poczt z Czerniowiec osób 4, mieszkanie willa Zofii.	436	"	Elektorowicz Marya z 2-giem dziećmi, nauczyc. szkoły wydziałowej ze Stanisławowa osób 3, Pensyonat.
404	"	Wilczek Władysław, student z Tarnopola, mieszkanie „pod Pogonią“.	437	"	Ilnicka Marya z córką, wdowa po asyst. kolej. ze Stanisławowa osób 2, Pensyonat.
405	"	Królikowska z dziećmi i służą, żona likw. Banku kraj. ze Lwowa osób 4, mieszkanie „pod Białym Orłem“.	438	"	Mirecki Aleksander z żoną i wnuczką Maryą Hiż, urzędnik emerytowany z Warszawy osób 3, mieszkanie „pod Opatrznością“.
406	16/7	Jakubowski Jan, zarządca dóbr Huwniki, mieszkanie dom Zielony.	439	"	Hryniewiecka Honorata z 2-ma synami, żona emeryt. sekret. sądu i obrońcy w sprawach karnych z Tarnopola osób 3, mieszkanie u W. Smereckiego.
407	"	Grosserowa Marya z rodziną i nianką z Warszawy osób 6, mieszkanie willa „Leliwa“.			
408	"	Bersonowa Melania z dziećmi i służącą, żona radcy sądow. ze Lwowa osób 4, mieszkanie willa „Leliwa“.			
409	"	Roll Adela ze Lwowa, Pensyonat.			

Razem rodzin 63 osób 186

Do tego suma list poprzednich rodzin 376 osób 904

Ogólna ilość od 20. maja do 18. lipca rodzin 439 osób 1090

PODSŁUCHANE.

— Cóż ty nie znasz tego Iksa, który obok nas przechodził w tej chwili?
— Owszem, znam go doskonale i dla tego znać go nie chcę.

*

— Garson... — Ta gęś, to chyba stalowa?
— Dla czego, proszę pana?
— Bo jej ugryźć nie mogę...
— Ale dla czego koniecznie stalowa?
— Jakto, nie wiesz, ośle! Pióra gęsi zastąpili stalowemi, to może teraz i całe gęsi robią ze stali...

Także zawód.

— Czem się pan zajmuje?
— Szukam bogatej żony...
*
— Słyszeliście, że Artur żeni się po raz trzeci.
Ten idyota powinien sobie od proszcza wziąć abonament na śluby.

Z r o z k ł a d u j a z d y.

Koleją transwersalną.

Pociąg osob.	Odjazd	Lwów	Przyjazd	Pociąg osob.
7 00				7 55
9 55 1)		Stryj	↑	5 45 6)
2 50 2)		Chyrow	↑	2 36 5)
4 30 3)		N. Zagorz	↑	10 55 4)
5 30	↓	Rymanów		9 39
5 41	Przyjazd	Iwonicz	Odjazd	9 27

- 1) Przystanek 45 minut.
- 2) " godzina i 41 minut.
- 3) " 16 minut.
- 4) " 10 minut.
- 5) " 2 godziny.
- 6) " 15 minut.

Koleją czerniowiecką i lokalnemi.

Pociąg osob.	Odjazd	Lwów	Przyjazd	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg posp.
6 30				11 55	10 10	12 30
2 45		Stanisławów	↑	7 50 9)	5 58 10)	9 42 11) osob.
10 50 7)	5 50 8) osob	Nadwórna	↑	6 31	4 17	8 24
11 51	6 41	Delatyn	↑	5 59	3 45	7 52
12 40	7 38	Dora	↑	5 42	3 28	7 30
12 48	7 47	Jaremcze	↑	5 35	3 21	7 23
12 56	7 56	Mikuliczyn	↑	5 19	3 05	7 07
1 11	8 12	Tatarów	↑	5 04	2 50	6 52
1 25	8 26	Worochna	↑	4 53	2 39	6 40
1 38	8 40	Przyjazd Woronienka	Odjazd	4 42	2 28	
1 52	8 53					

- 7) Przystanek 45 minut.
- 8) " 22 "
- 9) " 20 "
- 10) Przystanek 40 minut.
- 11) " 20 "

Fabryka wózków dla dzieci,
koszów do podróży, mebli bambusowych, łozowych
i wszelkich artykułów koszykarskich

A. Koniewicza

Lwów, ul. Akademicka 5

poleca po nadzwyczajnie tanich cenach

Wózki dla dzieci znakomitego wykończenia
od zł. 8-50.

KOSZE DO PODRÓŻY

bardzo silnie zrobione w wszystkich możliwych wielkościach
po zł. 2, 2-50, 2-75, 3-50 do zł. 6.

Kosze obijane ceratą

z bardzo silnemi ramkami od zbr. 6-50 i wyżej.

KOSZE POD KWIATY od zł. 150.

STOLIKI Z PŁYTĄ MAJOLIKOWĄ po 90 ct.

Meble ogrodowe

STOŁY, KANAPY, FOTELE, KRZESŁA, TABORETY
po cenach bajecznie tanich.

Koszyki różnego rodzaju

Cenniki *illustrowane* darmo.

M A G A Z Y N

firmy

KAUCZYŃSKI & OBERSKI

ul. Karola Ludwika 7 — Lwów. Filja Halicka 6

otrzymał najnowsze

LAWN-TENNISY

z Nowego Yorku i Londynu

ZNAKOMITE RAKIETY

po zł. 3-50, 4, 5, 6-50, 7-50 i wyżej.

Siatki, Piłki, Taśmy gumowe, Zegary i t. p.

KOMPLETNE TENNISY

po złr. 25—, 28—, 35—, 45— i wyżej.

*Dostarczamy tennisy do wszystkich towarzystw sportowych,
miejsce kąpielowych i do klubów oficerskich.*

Krokiety — Serso — Piłki — Cele

i wiele innych gier towarzyskich.

Polecamy praktyczne artykuły na

== TOMBOLE ==

w wyborze olbrzymim, po cenach niezwykle tanich.

Karty na tombole na składzie 50.000 sztuk.

OGNIE SZTUCZNE

niezawodne wykonaniu.

Lampiony i balony powietrzne.

NOWOŚCI w towarach galanteryjnych i zabawkach
dziecinnych.

Cenniki na żądanie darmo.